

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 1900000 mk., z przesyłką pocztową 2000000 mk., za granicą 3000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 1200000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 40000 mk. w tekście 50000 mk., za tekstem 20000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

Hołd Francji dla p. Curie Skłodowskiej.

PARYŻ, 26.XII. (Pat.) Rząd francuski złożył dziś w Sorbonie uroczysty hołd p. Curie Skłodowskiej oraz jej mężowi w uznaniu dla ich zasług. Obecni byli: prezydent republiki francuskiej Millerand, rektor uniwersytetu Appel, min. higieny Straus oraz liczni

przedstawiciele świata naukowego. PARYŻ, 26.XII. (Pat.) W dniu dzisiejszym, jako w 25-tą rocznicę odkrycia radium przez Piotra Curie i jego żonę Curie Skłodowską, minister higieny, Straus, dokonał uroczystego otwarcia oehronki dla ubogich imienia Curie.

„Gwiazdka“ Niemiec.

Redukcja urzędników.—Ograniczenie płac.—Wzrost liczby bezrobotnych.—Nędza milionów.

BERLIN, 26.XII. (Pat.) Za pomocą radiotelefonu ogłoszono dzisiaj w całym Niemczech polityczne orędzie świąteczne kanclerza Marxa.

Kanclerz przedstawia na wstępie w jaskrawych barwach zubożenie i głód w Niemczech, wyraża zagrancyjną podziękowanie za ofiary na rzecz głodnych, podkreśla solidarność Niemców całego świata, wspomina o Niemcach, wydalonych z krajów okupowanych, oraz o tych, którzy znajdują się w więzieniach francuskich, wreszcie stwierdza rozpadnięcie się zamożnego ongiś niemieckiego stanu średniego.

Urzędzie zaznacza w dalszym ciągu, że w Niemczech jest półtora miliona bezrobotnych i 2 miliony częściowo tylko zatrudnionych, ponadto w krajach okupowanych jest również 2 miliony bezrobotnych i także ilość częściowo zatrudnionych.

Następnie wspomina kanclerz o redukcji urzędników, będącej wynikiem niezbędnych oszczędności: Rząd, mówi orędzie, musiał

dla uzdrowienia chorej gospodarki zmniejszyć aparat urzędniczy, a płace urzędnicze ograniczyć do minimum. Powtórnie musiał rząd starać się o nowe dochody i dlatego nałożył na ludność nowe bardzo uciążliwe podatki.

Tylko w ten sposób możliwe jest uzdrowienie państwa. W końcu orędzia kanclerz składa solenne przyrzeczenie, że naród niemiecki i rząd Rzeszy będą starały się w jaknajwiększej mierze wypełnić zobowiązania, dotyczące odškodowań.

LONDYN, 26.12. (Pat.) Wolff. W odpowiedzi na odezwę mieszanego komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, wzywającą do niesienia pomocy niedożywionym dzieciom w Niemczech oraz cierpiącym niedostatek rzemieślnikom niemieckim i członkom wolnych zawodów, oświadczył angielski Czerwony Krzyż, że ze względu na bezrobocie w Anglii, nie może, ku swemu ubolewaniu, wydać w tej sprawie odezwy.

Zgon Włodzimierza Tetmajera.

KRAKÓW, (A. W.) — Dnia 26 rano zmarł w Krakowie na udar serca ś. p. Włodzimierz Tetmajer, wybitny artysta malarz w 63 roku życia, bawiąc podczas świąt u zięcia swego dr. Rybickiego.

S. p. Zmarły w roku 1911 wszedł do parlamentu austriackiego, jako poseł ziemi Krakowskiej, piastując ten mandat do chwili naszej samodzielności.

W ostatnich jednak latach usunął się od życia politycznego, od dając się jedynie sztuce.

Osiemcióć 6 córek, 5 zamężnych i syna.

Drugi syn padł na polu chwały, walcząc z bolszewikami, jako porucznik 8 pułku ułanów, pozostały syn kończy obecnie szkołę korpusu kadetów.

S. p. Włodzimierz Tetmajer artysta malarz niepospolitego talentu, twórcą wielu obrazów o motywach ludowych, odtwarzających barwność i bujność życia włościań

okolice Krakowa, był jedną z najsympatyczniejszych i najpopularniejszych postaci krakowskiego świata artystycznego. Rozkochany w „bajecznie kolorowej“ wsi polskiej, Włodzimierz Tetmajer zaślubił córkę gospodarza wiejskiego we wsi Bronowice. Siostrą rodzoną pani Włodzimierzowej Tetmajerowej zaślubił w kilka lat potem poeta Lucjan Rydel. Wesele Lucjana Rydla w Bronowicach natchnęło Stanisława Wyspiańskiego do stworzenia nieśmiertelnej wartości dzieła dramatycznego, „Wesela“. Włodzimierz Tetmajer w „Weselu“ Wyspiańskiego występuje jako gospodarz: jest to przedziwnie ujmujący i bardzo wierny portret poetyczny zamieszkałej, bardzo polskiej natury artysty, który zespolił się z życiem ludowym z serdeczną prostotą, bez cienia pozycy i przymusu.

S. p. Włodzimierz Tetmajer był starszym bratem znakomitego poety Kazimierza Tetmajera.

Venizelos wraca do Grecji.

ATENY, 27.XII. (Pat.) Rząd grecki otrzymał od Venizelosa zgodę na przybycie do Grecji na pewien czas dla wzięcia udziału w uporządkowaniu sytuacji w kraju.

Nieudany spisek komunistyczny w Hiszpanji i Portugalji.

MADRYT, 26.XII. (Pat.) Potwierdza się wiadomość o wykryciu spisku, który miał wybuchnąć 28-go grudnia, w postaci ruchu rewolucyjno-komunistycznego w Hiszpanji i Portugalji.

Dokonano licznych aresztowań w środowiskach komunistów w

Madrycie, Sewilji, San Sebastian, Bilbao, oraz w centrach górniczych i przemysłowych.

Pochwycone dokumenty stwierdzają istnienie licznych organizacji komunistycznych, działających pod płaszczykiem towarzysów sportowych.

Statek napowietrzny Francji porwany przez wichur.

TOULON, 26.XII. (Pat.) O godz. 16 ej zauważono tu statek sterowy „Dixmuid“ na zachód od Tatouine. Sterowiec oddalał się w stronę oświetlonych latarni morskich i zdawał się panować nad kierunkiem.

TOULON, 26.XII. (Pat.) Francuski statek sterowy „Dixmuid“, gnany silną wichurą, uleciał na zachód. Statek posiada dostateczną ilość benzyny dla utrzymania się w powietrzu i wybrania odpowiedniego momentu dla lądowania.

Sejm i Rząd.

Ustawa o pełnomocnictwach Prezydenta.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Skorbowej na którym ma być rozpatrywany projekt ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach zostało wyznaczone na g. 10^{1/2} w środę 2 stycznia.

Ustawa o ochronie lokatorów.

Posiedzenie Komisji Prawniczej na którym będzie rozważana ustawa o ochronie lokatorów wyznaczona została na dzień 3 stycznia.

Przyjazd p. Maurycego Zamojskiego.

Wbrew wiadomościom umieszczonym w niektórych piśmiech poseł Maurycy Zamojski jeszcze nie przybył; przyjazd jego spodziewany dopiero w piątek.

Dzień polityczny.

Noty niemieckie do sprzymierzonych.

Niemiecki chargé d'affaires w Paryżu Hoesch wręczył Poincaré'mu notę dotyczącą zagadnień ekonomicznych i administracyjnych na terytorjum okupowanym.

Niemiecki chargé d'affaires w Brukseli wręczył Jasprowi memoriał, zawierający odpowiedź na list z dnia 17 grudnia. Jaspas oświadczył, że zbada powyższą notę w porozumieniu z rządem francuskim.

Memoriał niemiecki wręczony Poincaré'mu wyraża pogląd niemiecki na sprawy ekonomiczne i administracyjne, nie poddając dyskusji całokształtu sprawy odszkodowań.

Ogólnokrajowy kongres P.P.S.

Dnia 29 b. m. rozpocznie się w Krakowie ogólnokrajowy kongres PPS.

Rewolucja w Meksyku.

„Temps“ dowiadyuje się z Meksyku, że rewolucjonistyczne wojska meksykańskie, które wyparte zostały z miejscowości Puebla, reorganizują się w celu odebrania tego miasta wojskom związkowym.

Uznanie Sowietów przez Francję i Anglię?

Artykuł „Temps'a“ w numerze sobotnim, oświadczający się za uznaniem Sowietów, wywołał silne wrażenie w sferach politycznych. Wystąpienie „Temps'a“ tłumaczone jest w ten sposób, że w razie dojścia w Anglii do steru gabinetu Ramsaya Mac Donalda, który niewątpliwie uzna Sowietów, Francja nie mogłaby dać się uprzedzić przez Anglię. Znamienne jest, że rząd francuski zwrócił się do Foreign Office z zapytaniem, czy inormacje sowieckie, jakoby Wielka Brytania zamierzała rozpocząć kroki wojenne przeciwko Afgani

PARYŻ, 26.XII. (Pat.) Ostatnie wiadomości, otrzymane przez ministerjum marynarki popołudniu 25 b. m., wzbudzają zaniepokojenie o losie sterowca wojkowego „Dixmuid“. Stacja radiotelegraficzna w Tulonie otrzymała o g. 18 ej radio, wysłane do „Dixmuid“ przez stację Pizertę głoszącą: „Tu Bizerte. Podajcie sygnały optyczne z potrójnymi przerwami“. Sądząc z tego radio, statek powietrzny był widziany z Bizerte,

stanowi, odpowiadają rzeczywistości i że otrzymał odpowiedź, iż Foreign Office podobnych zamiarów nie żywi. Francja ofiarowała tem samem jak gdyby swoje dobre usługi dla zażegnania konfliktu angielsko-rosyjskiego. Zwraca uwagę, że artykuł „Temps'a“ wspomina w związku z uznaniem Sowietów i o Polsce. Pisze mianowicie, że „sprawiloby to bardzo dobre wrażenie w Paryżu“, gdyby Sowiety złożyły zapewnienie, że „nie zamierzają zaatakować Polski“.

Budżet francuski.

Rozdany w senacie raport Berangera ustala między innymi budżet na rok 1924. Według danych tego budżetu dochody wynosiłyby 23 miljardy 950 milionów, wydatki 23 miljardy 382 miliony. Pozostawałaby więc nadwyżka w wysokości 568 milionów franków. Beranger zauważa w tym raporcie, że sytuacja ekonomiczna Francji w przeddzień roku 1924 przedstawia się bardzo pomyślnie. Bilans handlowy, który w r. 1920 zamknięto deficytem, wynoszącym zgórą 23 miljardy, obecnie został zrównoważony.

Straty Francji wskutek bankrutwa Niemiec.

W czasie dyskusji w senacie nad budżetem wydatków, mających być pokrytymi z odszkodowań, minister finansów, de Lasteyrie, zaznaczył m. in., że z końcem obecnego roku wydatki Francji na poczet odszkodowań oraz na pensje dla inwalidów wyniosły ogółem 118 miliardów. Wysilek ten, mówił minister, musiała Francja uczynić sama, wobec tego, że nieprzyjaciele nie dotrzymali słowa.

Zamęt walutowy w zagłębiu Ruhrskiem.

„Le Temps“ donosi, że wobec nieudania się prób wprowadzenia na terytorjum okupowanym rozmaitego rodzaju pieniędzy papierowych, jak notgeldów i innych, wymyślonych przez Niemców, ludność zmuszona jest stopniowo wprowadzać ceny, ustalone na podstawie złota. Na terenach okupowanych są w obiegu monety obec jak frank, lir, dolar, lub floren i bywają używane przy codziennych tranzakcjach.

Rokowania włosko-sowieckie.

Według doniesień tutejszych pism—rokowania włosko-sowieckie w sprawie układu handlowego postępują szybko naprzód i w tym celu do Rzymu przybyła specjalna misja sowiecka pod przewodnictwem Gordiakowa. Włochy mają otrzymać koncesję na eksploatację pól naftowych na Kaukazie, — na urządzenie kopalń węglowych w Zagłębiu Donieckim, oraz otrzymały już jedną koncesję roluczą na Ukrainie.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego

Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Włochy godzą się na dostarczanie robotników, rzeczoznawców i kapitałów.

Według ostatnich wiadomości Sowiety przyjęły i ratyfikowały układ z grupą kapitalistów włoskich, odnośnie do eksploatacji pól naftowych. Chodzi tu mianowicie o teren, rozciągający się na przestrzeni 18 000 dziesięcin w okręgu Sigaow w Gruzji. Należy zaznaczyć, że wspomniana strefa włoskiej eksploatacji znajduje się w pobliżu linii kolejowej Baku—Tyflis—Batum, co umożliwi szybkie przetransportowanie ropy z miejsc produkcji do fabryk włoskich.

Według doniesień „Neue Freie Presse“ z dyplomatycznych kół włoskich, rząd włoski miał powziąć decyzję w sprawie zamianowania swego przedstawiciela przy rządzie moskiewskim. Na stanowisko to powołany ma być obecny minister poczty Dr. Cesaro.

Życie ekonomiczne.

G I E D A.

WARSZAWA, 27.XII. (Pat.) Giełda pieniężna. Dolar 6 250 000, sprzed. 6.310 000, kupno 6.190 000. Londyn 27.800 000 — 27.159 000, sprzed. 27.432 000, kupno 26.882 000. Paryż 314.000—311.750, sprzedaż 316.750, kupno 310.750.

Zmiana banknotów dolarowych.

Min. skarbu Stanów Zjednoczonych zamierza przystąpić wkrótce do zmiany banknotów dolarowych. Nowe banknoty mają być drukowane na specjalnie komponowanym papierze i z nowymi znakami wodnymi. Banknoty, dotychczasowe będą musiały być wymienione w ciągu najwyżej pół roku od dnia ogłoszenia zamiany. Kto w przepisany okresie banknotów nie wymieni, traci wszelkie prawo do późniejszej wymiany. Projekt zmiany banknotów wywołany został obserwowaną w całym świecie dużą ilością fałszywych dolarów papierowych. Fabryki fałszowania dolarów znajdują się obecnie niemal we wszystkich większych miastach Europy. A fałszyki są tak dokładnie podrabiane, że częstokroć ludzie dobrze obeznani z tymi banknotami, nie mogą odróżnić fałszywych od prawdziwych.

Nowa waluta gdańska.

Do Gdańska przybył transport guldenów złotych. Monety złote wykonane są w sztukach po 25 guldenów, odpowiadają one co do wagi złotemu funtowi angielskiemu.

Monety wykonane w mennicy berlińskiej.

Po jednej stronie 25 cto guldenówki znajdują się 2 lwy, podtrzymujące godło Gdańska i napis: „Freie Stadt Danzig 1923“. Po drugiej stronie figura Neptuna, wzorowana na pomniku, znajdującym się na Długim Rynku (Lange-markt). Na obwodzie monety napis: „Nec temere, nec timide“. Senat nie zamierza narazie wypuszczać złotych monet w obieg lecz użyć je jedynie jako rezerwy dla zabezpieczenia przyszłego guldena.

Prof. SZYMANSKI

zaczął przyjmować chorych na OCZY.
ul. Mickiewicza 4.

Odpowiedzialność.

Jedną z podstaw ustroju ludzkiego jest poczucie odpowiedzialności, a raczej z natury samej człowieka wypływający ciężar odpowiedzialności, który na każdym człowieku spoczywa. Nie każdy go sobie uświadamia; brak poczucia odpowiedzialności jest zjawiskiem częstym w naszym życiu publicznym, ale ten brak poczucia nie zdejmuje bynajmniej jej groźącego wobec sądu sumienia i sądu historii ciężaru. Odpowiedzialność za losy Państwa, za takie, albo inne wypadki polityczne ponoszą nie tylko ci, co świadomie w ich spowodowaniu zawiniли, ale nie mniejsze, co swoją biernością, mogąc im przeszkodzić, ich spowodowanie umożliwili.

To też zdrowie życia publicznego wymaga koniecznie, aby za to, co się w nim dzieje, brały powołane czynniki polityczne świadomie i jawnie odpowiedzialność, i żeby o gół dokładnie wiedział, kto za wypadki odpowiada.

Dla tego też rząd parlamentarny powinien od sejmu żądać wyraźnego votum zaufania, najwłaściwiej w imiennym głosowaniu; trzeba, żeby kraj wiedział dokładnie, kto za dany rząd odpowiada. Niestety u nas dotąd bardzo często utrzymywano u steru rządu, za które nikt nie chciał brać i nie brał jawnej odpowiedzialności. Stan taki jest dla bytu państwa i dla wychowania moralności publicznej wprost groźny. Bo kiedy nikt jawnie za rządu nie bierze odpowiedzialności, rząd taki z nikim liczyć się nie potrzebuje, a że historii nie może zrobić bezosobowy jakiś anonim—prawdą się wówczas staje to, że odpowiedzialność biorą tajne siły zorganizowane, a spada ona na tych wszystkich, którzy umożliwiają swoją biernością i milczeniem trwanie takiego stanu. Bo jeśli zło przeszkodzić nie możemy, winniśmy przynajmniej współobywatelom jasno i otwarcie oświadczyć, co za zło, a co za dobro poczytujemy, aby z milczenia nie wynikała uboczna aprobata zła.

Rząd nieparlamentarny zaufania sejmu nie powinien się domagać. Przyjęcie do wiadomości oświadczenia Rządu dowodzi tylko, że ci, co za ten głosują, niesprzeciwiają się, by dany rząd istniał—ale na odpowiedzialność tego, kto go powołał i kto go utrzymuje. Ta odpowiedzialność spada niestety wówczas całkowicie na Prezydenta Rzeczypospolitej, i wciąga go w ten sposób w obręb działania politycznej bezpośredniej roli w Państwie.

Stan taki nie jest zamierzony w ustroju parlamentarnym; nasza

konstytucja umożliwia, ale obyczaj parlamentarny go nie pochwała. Pan Prezydent Rzeczypospolitej według Konstytucji nie ponosi żadnej parlamentarnej. Odpowiedzialność za swoją działalność. Ale to nie znaczy, by odpowiedzialność, nieodłączna od natury ludzkiej, go nie obciążała odpowiedzialnością: przed sumieniem własnym i odpowiedzialnością przed historią; trybunały oba są bezapelacyjne.

Dla narodu świadomość tego faktu jest bardzo ważna: sejm nie był zdolny wytworzyć większości polskiej, która by mogła wziąć odpowiedzialność za rządzenie Polską; dlatego odpowiedzialność tę musiał wziąć według Konstytucji na siebie Pan Prezydent Wojciechowski.

Za to, jak pan Władysław Grabski rządzi i jak długo rządzić będzie odpowiada w obliczu historii i przed opinią publiczną—pan Stanisław Wojciechowski.

Rząd Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał od Sejmu zgodę 191 posłów na 270 kilku głosujących na to, aby na odpowiedzialność Prezydenta trwał i rządził.

Ten stan rzeczy nakłada na stronnictwa narodowe wyjątkową odpowiedzialność. Nie tracąc prawa i obowiązku krytyki, a ewentualnie i zwalczania tego rządu, gdyby miał prowadzić państwo na zło tory—stronnictwa narodowe nie mogą zapomnieć, że poza autorytetem tego rządu atoli—i z nim jest narażony na odpowiedzialność—autorytet Prezydenta Rzeczypospolitej, najwyższy autorytet państwowy w życiu publicznym.

Dlatego też powaga sytuacji wymaga od stronnictw narodowych lojalnego współdziałania z tym rządem we wszystkim, co ku uzdrowieniu skarbu jest konieczne, ale ponadto czynnego baczenia, aby ten rząd w całym postępowaniu swoim, we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza w spełnianiu ciężkiego obowiązku silnej ręki w obronie bezpieczeństwa państwa i spokoju publicznego—nie naraził na szwank autorytetu—nie swojego tylko—ale i autorytetu Prezydenta Wojciechowskiego.

Rozwaga, roztropność i siła poczucia państwowego, a wielka odporność na demagogię i względy partyjne, muszą być głównymi cechami takiego rządu, jeśli ma się z trudnego zadania wywiązać.

Tego wymagać od rządu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ma obowiązek i prawo—cały naród.

X. Dr. Kazimierz Lutostawski, poseł mazowiecko-podlaski.

Pierwszy parowóz polski.

W samą wigiliję B. N. poświęcony został pierwszy w Polsce parowóz polski, zbudowany w Polsce przez polskie przedsiębiorstwo, polskich techników, polskich robotników i z polskiego surowca.

Parowóz ten powita z radością kolejniostwo polskie, dumny może być z niego przemysł, inżynier i robotnik polski. Również jednak i polski przeciętny obywatel polski z zadowoleniem przyjmie wiadomość, że na kolejach polskich będziemy mieli polskie parowozy, że przemysł polski nie jest już w stosunku do innych krajów upośledzony brakiem jednej z najważniejszych z punktu widzenia państwowego i gospodarczego gałęzi wytwórczości, która—ponieważ wymaga wysokiej sprawności inżyniera i robotnika—jest jednocześnie próbnym pełni rozwoju techniki przemysłowej danego kraju.

Pierwszym polskim parowozem możemy się chlubić i dlatego, że jest on istotnie polskim, nie kopją mechaniczną jakiegoś wzoru zagranicznego. Historia jego budowy właściwie historia wytwórni, z której wyszedł—fabryki warszawskiej spółki akcyjnej budowy parowozów, jest również chlubną kartą polskiego przemysłu wiedzy

technicznej i sprawności polskiego robotnika.

Jeszcze w r. 1919 profesor politechniki lwowskiej inż. Zygmunt Sochacki zwrócił uwagę, że Polska niepodległa niema na swoich ziemiach ani jednej wytwórni parowozów i postanowił podjąć pracę nad jej stworzeniem, nie zrażając się tem, że fabryka taka wymaga olbrzymich inwestycji i niesłychanie sprawnego mechanizmu, zarówno martwego jak i żywego, to znaczy najbardziej precyzyjnych maszyn i całego zastępu dobrych inżynierów, techników i wykwalifikowanych robotników.

Już na wiosnę 1920 r. na terenach starej fabryki Bormana i Szwedego przy ul. Kolejowej zaczęła się budowa fabryki parowozów i prawie jednocześnie—praca w tej fabryce.

Był to iście amerykański rekord: pod prowizorycznym dachem robotnicy budowlani wznosili monumentalną, największą w Europie halę żelazną betonową (278 metrów długości) i obok nich pracowali już ślusarze, monterzy, kowale nad naprawą parowozów, czyli przeróbką „trupów wojennych” na czynne maszyny, a parowóz w czasie wojny, to przecież więcej niż 100 karabinów.

Wynik był taki, że gdy budowę fabryki ukończono dopiero na wiosnę r. b., „niewybudowana”

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY

Z ogr. odp. w Wilnie. Ul. Adama Mickiewicza 7. Tel. 201.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Przyjmuje opłatę podatków miejskich, lokalowego i za energię elektryczną.

Jeszcze fabryka już w końcu r. 1922 dostarczyła kolejom polskim 110 naprawionych parowozów.

Obecnie fabryka oddała władzom kolejowym pierwszy parowóz nowy, o rok wcześniej od terminu ustalonego w umowie.

Słusznie zupełnie zarząd fabryki zrobił z poświęcenia imponującą uroczystość.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Poza tem obecni byli: marszałkowie Trampezyński i Rataj, prezes ministrów W. Grabski, ministrowie rządu obecnego i wielu b. ministrów, liczny zastęp senatorów i posłów.

Po modłach, odprawionych przez ks. biskupa Galla, Prezydent Rzeczypospolitej dokonał, wszedłszy na parowóz, pierwszego jego uruchomienia, wśród hucznych okłasków i dźwięków orkiestry.

Pracownicy fabryki złożyli 2 miljarde marek do uznania prof. Sochackiego, który oświadczył, że fundusz ten będzie ulokowany w 8 tys. akcji fabryki do których prof. Sochacki dodaje od siebie jeszcze 2 tys. akcji i z dochodów od tych akcji wypłacane będą 2 stypendja: jedno dla studentów politechniki, drugie dla wychowawców średniej szkoły technicznej.

Opis uroczystości, spisany na pergaminie, został w archiwum państwowym.

Niemcy wydalają 18 tysięcy robotników polskich.

Telegramy z Niemiec doniosły już, że władze meklemberskie wydały rozporządzenie, że wszyscy robotnicy zagraniczni muszą do dnia 15 grudnia b. r. opuścić Meklenburgię. O ileby zaś pozostali na miejscu pracy po tym terminie, będą przymusowo odtransportowani do miejsc zbiorowych i stamtąd transportami zbiorowymi odstawieni do granicy polskiej. Niemieckie władze graniczne w Krzyżu porozumiewały się rzekomo już z polskimi władzami granicznymi w Drawskich Młynach celem przejęcia wydalonych do Polski i oświadczyły, że w następnych dniach przybędzie do granicy 16—18 tysięcy robotników polskich, wydalonych na mocy powyższego rozporządzenia z Meklenburgii.

Stoimy więc wobec faktu, że władze meklemberskie wydalają 18 tysięcy robotników polskich. W jaki sposób następuje wydalanie?

Rozporządzenie meklemberskie ukazuje się dopiero 6 grudnia b. r. w meklemberskim organie urzędowym—a więc 9 dni przed ostatecznym terminem opuszczenia przez robotników terytorium meklemberskiego. W 9 więc dniach mają robotnicy polscy slikwidować swe ogniska domowe, mają się wyszyc wszystkie zasobów gospodarczych, swego martwego i często żywego inwentarza.

Musimy bowiem wiedzieć, że przeważną część robotników polskich, którzy zatrudnieni są w Meklenburgii, są to robotnicy, którzy tamże pracują już od czasów wojny, którzy są jednem i tem samym miejscem pracy przebywają przez kilka lat ku zadowoleniu swych pracodawców i często samych siebie, — robotnicy, którzy na miejscu stworzyli sobie własne ogniska rodzinne i którzy z powodu tego zagospodarowali się w każdym kierunku.

Od robotników tych żąda się więc zlikwidowania ich osiedli

w przeciągu dni kilku. Jest to żądanie niesłychane, urągające wszelkim pojęciom sprawiedliwości i zasadom ludzkości i przyzwoitości. Jest fizyczną niemożliwością, aby robotnicy w tak krótkim okresie czasu, jaki w myśl meklemberskiego rozporządzenia zostaje im do dyspozycji, mogli zlikwidować swe gospodarstwa domowe, chyba żada się od nich, aby za bezcen sprzedali to, co w pocie czoła przez długie lata życia swego za pracowali.

Ohyda rozporządzenia władz meklemberskich uwydatnia się jeszcze bardziej, jeżeli się zważy, że przeważną część robotników została sprowadzona do Niemiec pod gwałtem i pod groźbą karabinów wojsk niemieckich podczas okupacji—jeżeli się zważy, że robotnicy ci swą krwawą pracą przyczyniali się musieli do podtrzymania intensywności gospodarstwa niemieckiego podczas wojny, a tem samem do wyżywienia wojsk i ludności niemieckiej.

I—o ironjo! rozporządzenie meklemberskie wydał „Oddział dla Polityki Socjalnej” ministerstwa meklemberskiego. Należy mu się nagroda za tyle zrozumienia spraw socjalnych.

Wobec powyższego należy nam się jeszcze zastanawiać nad pytaniami, czy rozporządzenie meklemberskie jest sprzeczne z prawem międzynarodowym, z postanowieniami artykułu 276 Traktatu Wersalskiego, z zasadami polityki socjalnej i opieki społecznej, ogólnie propagowanymi i przyjętymi w życiu międzynarodowym?

Nie! Rozporządzenie meklemberskie jest wobec robotników polskich aktem gwałtu—a gwałty nie mogą stanowić podłoża dla jakiegokolwiek dyskusji.

Gwałty mogą znaleźć jedną tylko odpowiedź—a odpowiedź ta jest bardzo prosta: „Gwałt niech się gwałtem odciska!”

Kłótnia familijna.

W rodzinie PPS.—komuniści zdarzają się od czasu do czasu nieporozumienia, ba, niekiedy dochodzi do ostrej kłótni. Naturalnie nie o zasady tu chodzi, nie o cele, bo te są jednakie, jedynie o wpływy, a co za tem idzie... o miejsce przy korytku.

Dn. 16 b. m. miał się odbyć w Warszawie wiec, zwołany przez socjalistów w rozczulającej zgodzie z komunistami i szeroko rozreklamowany. Aliści wiec ów zawiódł pokładane przez P. P. S. nadzieje. Przez dłuższy czas zachowywano o nim w prasie lewicowej dyskretne milczenie, aż w końcu „Robotnik” zdecydował się wyjawiać prawdę, składając winę za nieporozumienie na „towarzyszów” komunistów.

Po dłuższym wstępie, w którym gorzko narzeka na zachłanność komunistów pisze dosłownie co następuje:

„To jednak, co się stało w dn. 16 grudnia na gruncie Warszawy, jest najbardziej jaskrawym dowodem obłudy, dwulicowości i wręcz zdrady najistotniejszych interesów klasy robotniczej.

Na podstawie uchwały Rady Związków zawodowych został zwołany wiec, w celu omówienia postulatów ekonomicznych, wysuniętych przez komisję Centralną Zw. zaw.

Uprzednio na Radzie ustalono rezolucję, listę mówców, i w szczególności opracowano przygotowanie wiecu w porozumieniu z przedstawicielem komunistów w Radzie.

Mimo wszystko komuniści czynili przed wiecem przygotowania do własnego samodzielnego „radykałnego” wystąpienia.

A więc przedewszystkiem przygotowano rezolucję polityczną, nie wspólnego nie mającą z postulatami Komisji Centralnej i takową kolportowano przed wiecem. Wogóle na 1 i pół godziny przed wiecem „radykałnie” czynili gorączkowe przygotowania do odniesienia łatwiejszego „tryumfu”.

I oto po otwarciu wiecu przez tow. Prajsa i po udzieleniu głosu tow. Prajsa. Gardeckiemu, przew. Rady Zw., komuniści rozpoczęli obstrukcję, nie pozwalając tow.

Gardeckiemu referować postulatów Komisji Centralnej. W grupie krzyżujących komunistów kreślił się postawie komunistyczny Łańcuch i Królikowski, których obecność jest jeszcze jednym dowodem, że wiec ekonomiczny Rady Zw. Zaw. komuniści pragnęli zamienić na wiec własnej partii.

Pomimo kilkakrotnych wezwań tow. Prajsa obstrukcji, której nikt z robotników obecnych nie rozumiał, nie przerwano. W tych warunkach nie sposób było dalej prowadzić wiecu i przewodniczący wiec rozwiązał.

Taki więc był koniec szumnie rozreklamowanego wiecu. Tyle „Robotnik”. Nie należy jednak z tego wyciągać jakichś dalej idących wniosków o rozłamie między socjalistami a komunistami. Zwykła kłótnia familijna, nie więcej; poczem PPS. znowu pójdzie w ogonku komunistów i przykładowie spełniać będzie wszystko co papa Trockij rozkaże.

Z prowincji.

GRODNO.

Słuszne poruszenie.

W liczbie znanych 14 posłów, którzy stali się główną przyczyną obalenia rządu większości polskiej, znalazł się i poseł grodzieński p. Kazimierz Łaskiewicz, były nauczyciel gimnazjum miejscowego.

Postępek p. Łaskiewicza zaskoczył społeczeństwo grodzieńskie, którego znało, jako człowieka—dobrego polaka i gorącego patriotę.

To też czyn p. posła został zagadką dla wielu i po otrzymaniu pierwszych wiadomości z Warszawy—słusznie zadawan sobie pytanie—dlaczego?

Przykro jest, gdy ludzie do których czuje się zaufanie zawodzą.

A postępek p. Łaskiewicza zawiódł bardzo wielu.

W ogólnem naszym warchołstwie i niestałości, na których tylko traci Państwo, a które mają podłoże b. często osobiste, a co gorsze wybujałej ambicji, nie chce się wierzyć wprost w coś podobnego.

Upadek rządu większości polskiej sprawił przynębiające wrażenie. Rozpoczęta budowa podstaw Rzeczypospolitej przerwana jeżeli nie nadługo, to w każdym bądź razie dotkliwie — społeczeństwo grodzieńskie narodowo uposobione dotkliwie to odczuło.

Z RUDZISZEK piszą nam:

Ponieważ wypadło mi spędzać święto Bożego Narodzenia w Rudziskach, więc byłam w przeciągu dwóch dni na nabożeństwie w miejscowym kościele, słuchając zarazem i kazań, nie słyszałam jednak ani słowa z ambony o Orędziu biskupów polskich i wyznaczonym na dzień 29 i 30 grudnia posiedze i nabożeństwie za Polskę.

Zapytani miejscowi parafianie czy wiedzą o tem Orędziu odpowiedzieli iż pierwszy raz z ust moich słyszą o tem, a gdy potem zapytałem miejscowego proboszcza o Orędziu to tłumaczył się iż o takimowym niewie, żadnego okólnika i Orędzia nie otrzymał, czytał tylko w gazecie Orędzie, ale gazeta go oczywiście nieobowiązuje; Orędzie leży może gdzieś u diekana w Trokach ale księża go jeszcze nie mają więc i postu i nabożeństwa w dniach wspomnianych nie będzie i parafian o tem niepowiadomiono.

Dziwić się temu należy, iż orędzie, które „Dziennik Wileński” miał możność ogłosić już 20 go grudnia, dotąd proboszczom nie przesłane i parafianie o niem nie wiedzą. Czyja w tem wina: Kurji, czy diekana Trockiego, u którego widocznie orędzie spoczywa? A może w tym wypadku Litwini zastosowują tę samą metodę, jak w roku 1919, gdy wyłapawszy nas Polaków i wpartyszy do więzienia Kowieńskiego niepuszczali w dni świąteczne na mszę św. w kaplicy więziennej, widocznie bojąc się, by modlitwa Polaka w więzieniu litewskim nie zaskodziła Litwie?

Ciekawem jest, czy we wszystkich parafjach gdzie są księża Litwini, nie będzie postu i nabożeństwa za Polskę w dniach wyznaczonych w Orędziu? najbliższy czas to wykaże. Adam Habdank.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— Dziś t. j. 28 XII w Kościele P. P. Wizytek uroczyste zakończenie jubileuszu 200 tnej rocznicy zgonu św. Franciszka Salezego z całodziennym wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Wszyscy wierni którzy w tym dniu po przyjęciu Komunii św. nawiedzą ten kościół i pomodlą się w intencji Ojca św., dostąpią odpustu zupełnego. Prymarja o g. 7—rano, 2 ga msza św. o. g. 9 rano. Nieszpory o g. 5 wiecz.

Urzędowe.

— **Polska Państwowa Loteria Klasowa.** Ostatni numer „Dziennika Ustaw” przynosi rozporządzenie o rozciągnięciu na powiaty wileński, święciański, trocki, brastawski, dziśnieński, duniłowicki i Wilejski ustawy z dnia 26 marca 1920 r. w przedmiocie urzędzenia loterii i założenia Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.

— **Wysokość daniny leśnej.** W związku z zastosowaniem ustawy o wprowadzeniu stałej jednolitej do obliczenia danin Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie ustalające kurs franka złotego według którego obliczany być musi ekwiwalent gotówki pobierany według cen na drzewo z listopada. Kurs tea wynosi 482,650 m. za 1 złoty.

— **Nowe rozporządzenie w sprawie godzin pracy w przemyśle i handlu.** Na mocy rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu rozciągnięte zostały na Ziemię Wileńską następujące ustawy: a) ustawa z dn. 5 czerwca 1921 r. w przedmiocie pracy nocej w drukarniach i zakładach graficznych, b) ustawa z dn. 26 stycznia 1922 r. w sprawie czasu pracy osób zatrudnionych przy pilnowaniu oraz c) ustawa z dn. 10 grudnia 1921 roku o wykonywaniu w nocy, oraz w niedziele i święta robót poprzedzających produkcje w piekarnictwie. Ustawy powyższe łącznie z zasadniczą ustawą o godzinach pracy w przemyśle i handlu obowiązują z dniem 20 grudnia r. b.

— **Podwyższenie podatku od spirytusu.** W zeszły poniedziałek weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie zmian w opodatkowaniu spirytusu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z rozporządzeniem, ustanowiony podatek spożywczy od jednego stopnia hektolitrowego alkoholu (jednego litra stustopniowego spirytusu), wyrobionego w gorzelniach rolniczych i w gorzelniach przerabiających owoce, podnosi się z 1,200,000 mk. do 2,400,000 mk., a w gorzelniach przemysłowych — z 1,800,000 do 2,500,000 mk.

Gorzelnie przemysłowe przerabiające wywary na sole potasowe, opłacają podatek spożywczy w wysokości 2,400,000 mk. za litr stustopniowego spirytusu.

Wykonanie rozporządzenia powyższego powierzono ministrowi skarbu.

Z miast.

— **Ceny artykułów pierwszej potrzeby.** Referat do walki z drożyzną i lichwą przy Komisarjacie Rządu po gruntownym zbadaniu rynku wileńskiego ustalił aż do odwołania następujące ceny na artykuły pierwszej potrzeby:

Mięso wędzone w detalu: słonina do 700.000 mk. f., sadło surowe do 750.000 mk. f., schab do 650.000 mk. f., wieprzowina do 600.000 mk. f. i boczek do 700.000 mk. f. Mięso wołowe I gat. trefne w detalu 460.000 mk. f. II gat. 400.000 mk. f. koczernie o 25% drożej. Ryby: I gat. 700.000 mk. f., II gat. 500.000 mk. f., III gat. 340.000 mk. f., drobne 150.000 mk. funt.

W razie stwierdzenia iż handlujący pobierają ceny wyższe od wyżej wskazanych władze policyjne otrzymały rozkaz sekwestrowania całego towaru i przesyłania do kooperatyw celem rozprzedaży ludności.

— **O ceny ryb.** Referent do walki z drożyzną i lichwą p. Boimski

w ciągu ostatnich dwóch dni przedsięwziętych czynił energiczne zabiegi przeciwko nadmiernej cenie ryb i w 80% wypadkach udało mu się zmusić handlarzy do utrzymania ceny na wysokości 700 tys. mk. za funt I gatunku ryb. Mimo to handlarze usiłowali sprzedawać ryby po 2 miliony za funt. Ceny maksymalne nie obejmowały ryb żywych i karpia. W kilku wypadkach sporządzono na nieuczciwych handlarzy protokoły, winni przekroczenia ustawy o lichwie i drożyznie pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

— **Niewłaściwy termin.** Władze nasze z ciężkiej konieczności państwa zredukowania znacznej liczby urzędników uczyniły narzędzie specjalnej złośliwości. Urzędnikom zredukowanym wręczono imienne zawiadomienia o zwolnienia z dniem 1 stycznia 1924 r. w przeddzień Bożego Narodzenia „na gwiazdę”. Można było zaoszczędzić tej specjalnej przykrości na same święta, które w Polsce są szczególnie uroczyste obchodzone.

— **Podwyższenie cennika wyrobów tytoniowych.** Z dniem 27 b. m. wyroby tytoniowe zdrożały o 60%. Tak więc cena cygara wynosi obecnie: Luksusowe A 450 tys. m. za szt., B 370 tys. m.; najprzedniejsze A 290000, B 230000, przednie A 150000, B 130000, średnie 110 tys. za szt. Cygaretki przednie 170000, średnie 110000 za sztukę.

Papierysy Luksusowe A bez ustnika 60000, z ustnikiem 50000, Luksusowe B bez ust. 45000, z ustnikiem 35000. Najprz. A 32000, B 27000. Przednie A 22000, B 21000, średnie A 16000 za sztukę.

Tytonie w paczkach po 100 gr. Luksusowy 4,500,000. Najprzedniejszy 3,400,000, Przedni 2,300,000, Średni 1,800,000, B 1,100,000, C 870000.

W tym samym stosunku podrożały wyroby fabryk rządowych.

— **Przykłady do naśladowania.** Jeden z kupców wileńskich p. Wacław Nowicki przeznaczył 5% od obrotu za 10 dni na rzecz Skarbu Polskiego i otrzymał sumę w ilości 28,015,100 mk. przesłał na ręce p. Delegata Rządu. P. Delegat Rządu przesłał p. Nowickiemu wyrazy podziękowania.

Równocześnie informują nas o pięknym przykładzie miłosierdzia chrześcijańskiego jakiego doznał Dom Dzieciątka Jezus przy ul. Subocz od osoby nieznannej, która otrzymawszy na poratowanie zdrowia i wyjazd do Zakopanego od rodziny pewną sumę wyrzekła się wyjazdu i przesłała 10 dolarów na ręce ks. Stanisława Zawadzkiego dla Dzieciątka Jezus. Do czynu tego skłoniła ją jak pisze gorąca przemowa na zjeździe „Kobiet Kresowych” postanka Puzyńianki nawołującej do zaopiekowania się dziećmi sierotami co w ochronach wileńskich puchną i umrą z głodu.

— **Ogonki przy kasach.** Polska ajenc. teleg. donosi: „Ogonki”, które się tworzą przy kasach skarbowych, powstają z tego powodu, iż ogromna większość płatników podatku wnosi swe opłaty dopiero w ostatnich dniach terminu płatności. Świadcetwa przemysłowe na rok 1924, które winny być wykupione w okresie dwumiesięcznym, t. j. od dnia 1 listopada do końca grudnia 1923 r., płatnicy wykupują dopiero w końcu grudnia, wola oni bowiem opłacić należności w zdeprecjonowanej marce, stąd też pochodzi, że kasy skarbowe nie mogą w ciągu kilku dni grudnia obsłużyć płatników, którzy winni się zgłaszać już od 1 listopada 1923 r. Najsprawniejszy nawet aparat skarbowy nie zdołałby przy tego rodzaju psychice płatników spełnić swego zadania. Niechajże więc podatnicy nigdy nie czekają ostatniego dnia, lecz niechaj płacą swe należności w pierwszych dniach terminu, a wówczas napewno „ogonków” nie będzie. Zaznaczyć należy, że w listopadzie r. b. kasy skarbowe, wydające świadectwa przemysłowe, nie miały nie do roboty, a skarbnicy państwa mimo to musieli je utrzymywać.

Sprawy kolejowe.

— **Dyrekcja Kolejowa Wileńska** zawiadamia, że w zależności od zamknięcia w dniu 29 b. m. szlaku Wiedźma — Baranowice od godz. 7 do godz. 17, dla ustawienia nowego przesa na moście rzeki Wiedźma, poc. osob. Nr. 318 komunikacji Wilno — Zdołbuowo odjedzie z Wilna 29 XII o godz. 6 m. 47, t. j. z opóźnieniem na 5 godz. 47 minut; również pociąg Nr. 312, zdążający ze Zdołbuowa do Wilna — przybędzie do Wilna 30 b. m. o godzinie 2 m. 2, t. j. z opóźnieniem na 8 godz.

Z życia stowarzyszeń.

— **Połączenie kooperatyw urzędniczych.** W dn. 21 b. m. odbyły się w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych dalsze i ostatnie na rady wstępne w sprawie połączenia Spółdzielni Pracown. Państw. (ul. S. Jańska 13) i Kooperatywy Urzędnic. Państw. (ul. Jagiellońska 6) w jedną organizację, przy S. U. P.

Zasadnicze warunki połączenia zostały na tem posiedzeniu całkowicie uzgodnione.

Do pracy nad ustaleniem ostatecznej redakcji niezbędnych uzupełnień do uzgodnionego ze S. U. P. statutu Spółdzielni Pracown. Państwowych (ul. S. Jańska 13) i dla opracowania prawnego postępowania przy połączeniu wyłoniono komisję, do której wyrażono ogólną chęć zaprosić do pomocy jako znawcę prawa spółdzielczego p. sędziego Piłsudskiego.

Niezależnie od powyższego, celem wstępnego zapoznania się ze stanem posiadania, kierunkiem i warunkami pracy, zapasem i rodzajem posiadanych towarów obu łączących się kooperatyw postanowiono, aby spisywanie i sprawdzanie remanentów na 1 stycznia 1924 roku odbyły się przy współudziale wzajemnym przedstawicieli, a także delegatów od S. U. P.

Sporządzenie remanentów odbędzie się jednocześnie w obu kooperatywach w dn. 31 b. m. od godz. 3 po poł., wobec czego dla handlu obie będą zamknięte o godz. 2-jej. Ze strony tego ostatniego wyznaczeni zostali na delegatów pp. Halicki i inż. Wojciechowski zaś Spółdzielnia desygnowała na przedstawicieli swoich do kooperatywy przy ul. Jagiellońskiej pp. B. Enskajta (sekretarz Sądu Pokoju) i St. Protasiewicz (z Gł. Kom. Policji).

Definitywne połączenie kooperatyw powyższych oczekiwane jest w m. lutym lub marcu.

Sprawy robotnicze.

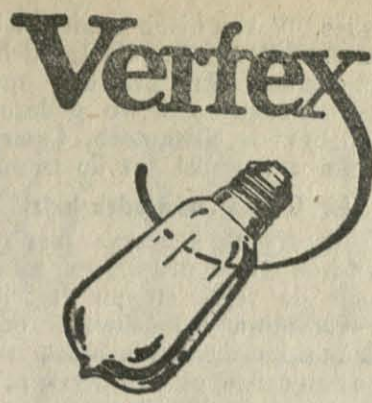
— **Z Kasy Chorych** Dnia 29 b. m. odbędzie się posiedzenie przedstawicieli pracodawców i pracobiorców należących do Kasy Chorych. Posiedzenie to będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób. Jak wiadomo na ostatnim zebraniu wybory nie doszły do skutku wskutek uchylecia się od udziału z zebrania pewnej ilości członków.

Sprawy samorządowe.

— **Zjazd wójtów i pisarzy gminnych.** Dnia 27 b. m. odbył się w lokalu wydz. pow. Wil.-Trockiego powiatu zjazd wójtów i pisarzy gminnych. Na porządku dziennym obrad była strona techniczna ściągania podatku majątkowego w powiecie.

— **Zatwierdzenie podatku gruntowego.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło wniosek sejmiku brastawskiego o podwyższenie podatku gruntowego komunalnego o 150 proc. dla pow. brastawskiego

— **Kursy oświatowe w wileńskiej straży ogniowej.** Dnia 23 bm. w Wileńskiej straży ogniowej podczas wigilii strażackiej nastąpiło wręczenie świadectw z ukończonego kursu oświatowego strażakom, którzy na kurs ten uczęszczali. Wręczenia świadectw dokonał kapelan Straży ks. Kulesza w obecności wiceprezydenta miasta p. Łokuciewskiego oraz naczelnika straży ogniowej. Przy tej sposobności ks. Kulesza wygłosił piękne przemówienie, nawołując obecnych do wzmoczonej pracy dla dobra ojezyny, podkreślił ogromne znaczenie oświaty w tej pracy — następnie p. wiceprezydent podzielił



Zakłady Elektryczne „Vertex”
WARSZAWA, ul. Marszałkowska 98.

się opłatkami z zebranych — i spożyto wspólnie wiececzkę wigilijną.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś premiera tryskającej humorem, wdzięcznej w temacie, lekkiej komedii dwóch najlepszych autorów francuskich Flers'a i Cailaveta „Zadna awantura”.

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Dziś ostatni raz przed zejściem z afisza, wspaniała opera Verdiego „Rigoletto”.

W sobotę po południu „Sprzedana naręczona”.

— **Wieczory sylwestrowe w teatrach wileńskich.** W obydwu teatrach dyrekcja organizuje wieczory sylwestrowe z nader urozmaiconym programem.

— **Koncert na pomnik Chopina.** W „Lutni” dnia 30 b. m. o godz. 4-jej po poł. odbędzie się recital fortepianowy profesora Władysława Burkatha.

Zabawy.

— **Wieczornica wileńska.** W sali „Apollo” (ul. Dąbrowskiego Nr. 5) w sobotę 29-go grudnia, odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 9-jej wiecz. Wejście za rekomendacją. Zarząd Towarzystwa uprasza członków i ich rodziny, i znajomych o liczne przybycie. Dochód przeznaczony na wykupienie obstatowanych i już wykończonych nowych łodzi.

Różne.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Nowej Wilejce, składa serdeczne podziękowanie T-wu Akcyjnemu „Papier” w Kuczuryskach, za ofiarę w kwocie 10.000,000 mk. na rzecz Żeńskiej Szkoły Zawodowej.

Kradzieże.

— **Portnemu Salamonowi,** zam. przy ulicy Zarzeczce Nr. 5, skradziono z kuźni narzędzie kowalskie wartości 150 miljonów mkp.

— **Mieszkańce wsi Noklezy,** gminy Rzeszańkiej, Annie Kozeńcekor, skradziono w kieszeni podczas targu na rynku Łukiskim, 70 miljonów mkp.

— **Przelaskowskiemu Bolesławowi,** zam. w Warszawie, w pociągu osobowym, kursującym między Wilnem i Olechnowicami, skradziono 150 milj. mkp.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Z niemałym zdziwieniem przeczytałem w 285 numerze „Dziennika Wileńskiego” podaną przez Wileńską Dyrekcję Odbudowy wiadomość o odbudowie w powiecie Duniłowickim 3 kościołów. Ośmielał się zapytać Sz. Dyrekcję, jakie to 3 kościoły w naszym powiecie zostały przez nią odbudowane? Bo dla nas, mieszkańców tego powiatu, jest to tajemnica, o której wie chyba tylko sama Wileńska Dyrekcja Odbudowy. Wyczytawszy rzucone gołosłownie na papier liczby, doznało się wrażenia, że albo Wileńska Dyrekcja Odbudowy przypuszcza, iż nikt w powiecie Duniłowickim nie czyta „Dziennika Wileńskiego”, albo że czytelnicy tak są łatwowierni, że wszystko co się drukuje w gazecie, jest przyjmowane za dobrą monetę. A może tu zasła pomyłka w druku? Może Dyrekcja Odbudowy chciała powiedzieć, co powinna być, albo miała zamiar odbudować w powiecie Duniłowickim, zamiast odbudować, a—to czekamy sprostowania tej pomyłki; jeśli jednak Wileńska Dyrekcja Odbudowy podane przez się informacje uważa za miarodajne i jeśli w nich zawiera się tyleż prawdy w stosunku do innych powiatów, co i do Duniłowickiego, to smutnie się przedstawia odbudowa kościołów na naszych Kresach.

Łącząc wyrazy poważania
Ks. S. Szyroki
Proboszcz Parafjanowski
Parafjanów 22 XII-23 r.

Nadesłane.

— **Poswięcenie fabryki lampek elektrycznych „Philips”.** Istniejąca od roku 1891 w Eindhoven, w Holandji, fabryka lampek elektrycznych „Philips” bodaj, że największa co do produkcji żarówek na kontynencie, wybudowała w Warszawie własną fabrykę, celem wyrobu żarówek u nas w kraju.

Dnia 12 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie tej fabryki w obecności generalnego dyrektora A. F. Philips'a przy bardzo licznych współdziałale reprezentantów rządu, świata handlowego i przemysłowego, oraz prasy. Obecni byli minister pracy i opieki społecznej Smólski z dyrektorem departamentu Ulanowskim i dyrektorem departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Dąbrowski, jako zastępca ministra przemysłu i handlu, poseł holenderski w Warszawie baron Asbeck, oraz poseł polski w Hadze Wierusz-Kowalski z otoczeniem i wiele innych wybitnych osobistości ze sfer handlowych i przemysłowych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Popławski, poczem goście zwiedzali obszernie hale fabryczne zaznajamiając się z procesem fabrykacyjnym, podziwiając wielkie specjalne maszyny ustawione do fabrykacji żarówek.

Fabryka powstała dzięki inicjatywie pierwszych przedstawicieli na Polskę fabryk Philips, firmy Bracia Borkowscy, która w tym celu utworzyła polsko-holenderską spółkę akcyjną przy udziale polskiego kapitału.

Budowę całej fabryki oraz instalację maszyn uskuteczono siłami miejscowymi w przeciągu bardzo krótkiego okresu czasu t. j. w ciągu 9 miesięcy. Fabryka mieści się na obszernej parceli narekonej u zbiegu ulic Karolkowej i Grzybowskiej i wywiera imponujące wrażenie. Dzienna produkcja lampek wynosi dziś już przeszło 8000 sztuk przy wyrobie których zatrudnionych jest z górą 200 robotników.

Z okazji poświęcenia fabryki prezes rady zarządzającej generalny dyrektor A. F. Philips złożył 500 hol. guilderów (około 1 miljarde marek polskich) na ręce obecnego na uroczystości posła polskiego w Hadze Kowalskiego na stypendium dla młodego polaka elektrotechnika, któryby chciał posłać wyższe wykształcenie w dziedzinie fabrykacji lampek.

Po zwiedzeniu fabryki podejmowano gości obiadem, podczas którego obaj posłowie, reprezentanci rządu, przedstawiciele przemysłu i członkowie rady zarządzającej wypowiedzieli szereg toastów z życzeniami pomysłnego rozwoju fabryki, która już obecnie pracuje nie tylko dla kraju, lecz i na export.

Na pamiątkę tej pięknej uroczystości wręczono wszystkim obecnym z prawdziwie artystycznym smakiem wykonane medale pamiątkowe i bogato ilustrowane albumy.

Albumy te roztaczają przed czytelnikiem obraz niezmiernie doniosłej społecznej działalności właścicieli holenderskich fabryk Philips. Podziwiamy w nich wprost zadziwiające zdrowotne i kulturalne urządzenia wewnątrz robotniczych miast — ogrodów, wybudowanych przez właścicieli, stanowiących jednakże własność robotniczych kooperatyw.

Po południu odbyła się w halach fabrycznych uroczystość robotnicza w obecności rady zarządzającej.

Uroczysty ten dzień zakończono wspólną wiececzką zarządu wraz z biurowymi pracownikami.

Teatr Polski	Teatr Wielki
(Lutnia)	(na Pohulance)
Dziś premiera	Dziś
„Zadna awantura” lekką komedią Caillaveta i Flers'a.	„RIGOLETTO” opera Verdiego.
Początek o g. 7½ w.	Początek o g. 7½ w.

Wiadomości telegraficzne.

Trzęsienie ziemi.

PARYŻ, (Pat.) Havas donosi o nowym gwałtownym trzęsieniu ziemi w Południowej Ameryce. Tym razem trzęsienie ziemi miało miejsce we Wschodnich Kordylierach. Zniszczyło ono 3 gminy, nie brak również ofiar w ludziach. W samem mieście Bogotta trzęsienie ziemi wyrządziło wiele szkód.

Koniec sensacyjnego procesu.

PARYŻ, (Pat.) Oskarżona o zabójstwo naczelnego sekretarza „Action Francaise”, Marjusza Parateau, Germaine Bertou, została uniewinniona przez sąd przysięgłych.

Liczba deputowanych w Izbie francuskiej.

PARYŻ, 27 XII (Pat.) Izba Deputowanych przyjęła poprawkę Louchera, ustalając liczbę deputowanych przysługującą ustawodawczym na 599 zamiast dotychczasowej liczby 626.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W „DZIENNIKU WILEŃSKIM”.

Ze świata.

Wróżby pani Detellenne na r. 1924.

Wróżka, pani Detellenne, która rok temu przepowiedziała bliską śmierć prezydenta Hardinga, zapowiada na rok przyszły straszliwe trzęsienie ziemi w Ameryce. Pani Detellenne, opierając wróżby swoje na astrologii, twierdzi, że „wpływy planety Neptuna” były zgubne dla życia Hardinga. Wróżka przestrzegała również prezydenta Coolidge'a, jakkolwiek zdrowiu jego, według niej, nie grozi żadna poważna choroba. W roku przyszłym planeta Uran ma ścisnąć wszelkiego rodzaju żywiołowo-atmosferyczne katastrofy na Stany Zjednoczone. Polityka zagraniczna Stanów wywołać ma namiętne dyskusje i naprężenie stosunków z jednym z mocarstw zagranicznych. Ludność będzie rozgoryczona i przeżywać będzie ciężkie czasy. W ciągu zimy Francja zawrze doniosłe przymierze wojskowe w skutek gróźb odwetowych ze strony

Niemiec. W kolonjach angielskich będzie zamęt, zwłaszcza w Indiach. Niemieckiemu kronpryncowi ma grozić niebezpieczeństwo podczas jego pobytu w Niemczech. Cesarz Wilhelm nie wróci już do tronu.

Doktor Ortega odmładza ludzi.

Z Madrytu donoszą, jakoby lekarz hiszpański dr. Ortega, udoskonalił do tego stopnia teorię d-ra Woronowa o możliwości odmładzania i upiększania ludzi, że dokonywuje istnych cudów za pomocą przeszczepiania gruczołów. Pomiędzy dokonanymi już rzekomo „cudami” d-ra Ortegi, wymieniają przypadek dotkniętej brzydota dziewczyny, która po operacji stała się jakoby „konkursową pięknością”, oraz pewnej starej damy z arystokracji hiszpańskiej, której dr. Ortega miał przywrócić ośniewającą piękną młodość.

Kraj dziewczin.

Ostatnia statystyka urzędowa angielska stwierdza, że liczba kobiet w Anglii przewyższa męż-

czyzn o cały milion. Jest to do prawdy perspektywa bardzo smutna dla pań—milion z nich nie znajdzie męża, nawet gdyby każdy bez wyjątku męczyzna wstępował w związek małżeńskie. — A jeszcze—jakby dla większego pogwałcenia biednych misses ta sama statystyka wykazuje ogromną ilość małżeństw zawieranych z wdowami! Około 34 tysięcy wdów po wojskowych zawarło już po wtórne śluby.

Rozwód 90 letniego starca.

Pewien rolnik z Rouans we Francji, liczący 91 lat, sparaliżowany, po 62 latach małżeństwa postanowił się rozwieść.

Perswazje całej rodziny nie odniosły żadnego skutku wobec jego niezłomnego postanowienia.

Gdy urzędnik ministerjalny, mający mu oznajmić, że rozwód został przyznany, miał udać się do jego domu, telefon oznajmił, że starzec nagle skonał.

Nowy materiał budowlany.

Inżynier szwedzki G. P. Breh-

mer spreprował nowy materiał budowlany, który otrzymał nazwę „Bona Piate”. Materiał ten posiada wszystkie zalety materiału dachówkowego oraz tynkowania ścian jakiego wymaga dzisiejsza architektura. Substancja spreprowana przez inżyniera Brehmera składa się z masy odpadków papierowych i glinki scementowanych asfaltom. Materiał ten kalkuluje się w fabrykacji bezkonkurencyjnie taniej, jak wszelkie inne dotąd znane tego rodzaju materiały budowlane, jest bowiem bardzo trwały i odporny na ogień i nie pęka. W Ulfunda, w okolicach Sztokholmu, buduje się fabrykę, która wyrabiać będzie ten nowy materiał budowlany.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na bardzo biedną bezimiennie 200.000 mkp.

Na zdemobilizowanych Teresa Feldmanówna „Źródło Polskie” 2.000.000 mk.

Na inwalidów Armji Polskiej Teresa Feldmanówna „Źródło Polskie” 2.000.000 mkp.

Na więźniów Teresa Feldmanówna „Źródło Polskie” 1.000.000 mkp.

Na Bratnią Pomoc U. S. B. Teresa Feldmanówna „Źródło Polskie” 1.000.000 mk.

Zamiast powinszowań i wizyt Świątecznych i Noworocznych:

Na Żłobek Im. Maryi Klimontowicz Wandalin 250.000 mkp., Zofia i Czesław Skindorowie 3.000.000 mkp. i Bolińscy 1.000.000 mkp.

Na Dom Serca Jezusowego Wacław Fiedorowicz 1.000.000 mkp.

Na internat p. Maciejewiczowej Janina i Stanisław Jastrzębscy 500.000 mkp.

Na zakład św. Antoniego Marja Reut 1.000.000 mkp.

Na kościół Serca Jezusowego Karolstwo Bohdanowiczowie 1.000.000 mkp.

Na Maclerz Szkołą Doktorostwo Zawadzcy 800.000 mkp. i Dr. W. Węslawski 500.000 mkp.

Na Żłobek Dzieciątka Jezus Konstantowo Roubowie 1.000.000 mkp.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie, na zasadzie art. 147 Ust. Hipotecznego, oznajmia, że na dzień 7-go kwietnia 1924 roku wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej dla nieruchomości: 1) Majątku Legacińskiego, w powiecie Wileńskim, gminie Mejszagolskiej, obszaru 142 dziesięcin, należącego do Jana Woroszoza, przejętego na własność Państwa (Nr. 5219). 2) Działki z maj. Sapięzyn, pow. Wołyński, gm. Lipniskiej, obs. 1,092 hekt., nal. do Marji Juchnik (Nr. 5231). 3) Działki z maj. Marynopol, pow. Święciańskiego, gm. Lyntupskiej, obs. 4,84 hekt., nal. do Zacharjasza Kątkowskiego, sprzed. Franciszkowi Syrwidowi (Nr. 5186). 4) Placu w Wilnie — ul. Fabrycznej Nr. 34, obsz. 1545,11 sąż. kw., nal. do Feliksa Rabinowicza i Samojła Salomonsona, dług Wil. B-ku Ziem. w s. 16517 rb. (Nr. 5228). 5) Placu w m. Rzesza, pow. Wileńskim, gm. Rzeszańskiej, obsz. 0,99 dzies., nal. do Państwa Polsk. (Nr. 5218). 6) Majątku Baraszk, pow. Wileński, gm. Rudomińskiej, obsz. 75,34 dzies., nal. do Państwa Polsk. (Nr. 5217). 7) Placu w Smorgoniach, pow. Osmiański, obsz. 176 sąż. kwadr., nal. do Samuela Soskina, dług z akt. zastawn. w s. 2500 rb. na rzecz Rywki Potasznik (Nr. 5226). 8) Placu wicz. czynsz. w m. Drui, pow. Dziśnieńskim, obsz. 37 arsz. dług. i 14 arsz. szerok., nal. do Mosieja Ejdelmana (Nr. 5240). 9) Placu w m. Drui, pow. Dziśnieńskim, obsz. 20 arsz. szer. i 120 arsz. dług., nal. do Abrahama Ejdina (Nr. 5241). 10) Placu w Wilnie, ulica Sofjaniki Nr. 13, obsz. 101 sąż. kw., nal. do Dwejrj, Soni, Nuchamy i Sulamity Chwolesów (Nr. 5257). 11) Placu z miynem parow. w miast. Dołhianowie, pow. Wileńskim, obsz. 1416 sąż. kw., nal. do Szmujły Gordyna (Nr. 5245). 12) Działki z nadsz. we wsi Daniuny, pow. Święciańskim, gm. Daugieliskiej, obsz. 6 dz., nal. do Efronij Gólosujowej (Nr. 5169). 13) Placu

w Wilnie, ul. Dzikiej (Zwierzyniec), obsz. 589 sąż. kw., nal. do Estery-Elki Mirjam Rytwo (Nr. 5141). 14) Folwarku Żmigoty, obsz. ok. 201 dzies., w pow. Dziśnieńskim, gm. Szarkowskiej, nal. do Adama Łagunienko, dług Wileński B-ku Ziem. w s. 5000 rb. (Nr. 5244). 15) Placu w m. Widadach, pow. Brasławskim, obsz. dług. 27 arsz., szer. 14 arsz. w czynsz. posiad. Jowela Łabockiego, sprzed. Chalmowi Mucicowi (Nr. 1542). 16) Działki pod nazw. Gulbiny, wydz. z dóbr z Rzesza-Gulbiny, pow. Wileński, obsz. 32,43 dzies., nal. do Noucha, Mowszy, Chaima, Jankiela i Lejby Szwarzów (Nr. 5235). 17) Placu w m. Dziśnie — ul. Nadbrzeżnej, obsz. 1 dzies. 1755 sąż. kwadr., należ. do Simechy Prezmna (Nr. 5253). 18) Placu w Dziśnie — ul. Parkowej, obsz. 77 sąż. kw., nal. do Simechy Prezmna (Nr. 5254). 19) Działki z maj. Janowice, pow. Dunilowickim, obsz. 10,66 hekt., nal. do Wincentego Zakrzewskiego (Nr. 5258). 20) Majątku Michalino, pow. Święciański, gm. Daugieliska, obsz. 487 dzies., nal. do Anny Sierdukowej, dług Państw. Banku Ziemiak. 8300 rb. (Nr. 5257). 21) Placu w Wilnie — ul. Białostockiej Nr. 6, obsz. 125,44 sąż. kw., nal. do Marji, Heleny, Anny i Konstantego Syrwiczów (Nr. 5263). 22) Placu w Wilnie — ul. Archanielskiej Nr. 20, obsz. 210 sąż. kw., nal. do Sary London (Nr. 5259). 23) Placu w Wilnie — ul. Piłsudskiego, obsz. 553,36 s. kw., należ. do Michała Wolpera (Nr. 5261). 24) Placu w Wilnie — Zwierzyniec — zb. ul. Witoldowej i Stariej Nr. 26/2, obsz. 305,22 sąż. kwadr., nal. do Jana Wejkiena (Nr. 5260). 25) Placu w Wilnie — ul. Litewskiej Nr. 2 (Zwierzyniec), obsz. 244,30 sąż. kw., należ. do Olgi Fiedosiejowej (Nr. 5267). 26) Dwuch działek wydz. z maj. Woropajewo, obsz. og. 20 dz. 156 sąż. kw., pow. Dunilowickim, gm. Postawskiej, należ. do Alfonsa i Stefana Kuchalskich (Nr. 5968). 27) Placu w m. Iwje, pow. Wołyńskim, ul. Wileń-

skiej, obsz. dług. 64 arsz., szer. 26 arsz., sprzed. przez Izraela Bakszto—Sza Bakszto i Chai Cunzerowej (Nr. 5264/5305). 28) Placu w Wilnie, ul. Piłsudskiego i Węglowej, obsz. 186 sąż. kw., nal. do T-wa Akc. fabryki „Wiktorja” w Wilnie (Nr. 5203). 29) Działki z nadsz. w zaścianku Olsoki, pow. i gm. Trockiej, obsz. 1 dz. nal. do Jana Czyża (Nr. 5277). 30) Folwarku Góranie, pow. Dziśnieński, gm. Prozorocka, obsz. 60 dz., nal. do Władysława Swiechowskiego (Nr. 5276). 31) Placu czynsz. w m. Szczuczyn, pow. Lidzki, obsz. szer. 7 s. i dług. 34 s., nal. do Abrahama, Ajzika, Morducha i Lejzora Rozańskich (Nr. 5251). 32) Placu w Wilnie, ul. Słowackiego i Węglowej, obsz. 911 s. kw., sprzed. przez T-wa „Wiktorji” Eljaszowi Cochowi (Nr. 5204). 33) Placu w Wilnie, ul. Zawalnej Nr. 35, obsz. 762 s. kw., należ. do Włodzimierza Trockiego, Zenady Zilberkewiczej. Dług Wil. B. Z. w s. 80.000 (Nr. 5280). 34) Placu w m. Landwarowie, pow. Trockiego, ul. Kolejowa Nr. 11, obsz. 427 s. kw., nal. do Josiela i Frejdy Aronowiczów (Nr. 5273). 35) Placu w Wilnie, ul. Jasnej Nr. 19, obsz. 771 s. kw., nal. do Marji Imszeńskiej, dług Wil. B. Z. 2.100 rb. (Nr. 5275). 36) Działki z nadsz. pow. Wołyński, gm. Lipniskiej we wsi Kiewry, nal. do Ignacego Kiewry sp. Mieczysławowi Kiewro i in. (Nr. 5252). 37) Majątku Karaciszki, pow. Trockim, obsz. 147 hek., nal. do Państwa Polsk. (Nr. 4443). 38) 33-ch działek w okol. Niemierza, pow. Wileński, gm. Rudomińskiej, obsz. 56 dz., nal. do Stefana Chażbijewicza (Nr. 5288). 39) Placu w Wilnie, zb. ul. Nowogrodzkiej Nr. 26 i Piłsudskiego Nr. 23, obsz. 500 sąż. kw., nal. do Monachima, Mendela, Josela, Dawida i Kiwiela Gierszatanów i Chai Sory Glen. Dług Wil. B. Z. w s. 24.600 rb. (Nr. 5291). 40) Działki w zaśc. Przewoże, p. Lidzki, gm. Zablocka, obsz. 9,42 dz., nal. do Jakóba Romanowskiego (Nr. 5299). 41) Pla-

cu w cz. w m. Jwju, p. Wołyński, nal. do Pes Rubinowskiej, obsz. szer. 26 arsz., dług. 15 arsz. (Nr. 5270). 42) Placu czynsz. w Lidzie, ul. Fermiowskiej Nr. 9/17, obsz. dług. 33 1/2 s. kw., szer. 12 s. kw. sp. Kazimierzowi Tyrkinowi (Nr. 5279). 43) Placu w Landwarowie p. Trocki, ul. Południowej Nr. 19, obsz. 450 s. kw., nal. do Judela i Gienji Perdszejn (Nr. 5273). 44) Placu w Wilnie, ul. Nowogrodzkiej Nr. 190, obsz. 166 s. kw., nal. do Basi Zineman. Dług na rzecz Rejzy Turac w s. 2.000 rb. (Nr. 5243). 45) Placu w Wilnie zb. ul. Kijowskiej i Piłsudskiego, obsz. 190 sąż. kw., nal. do Musi Sotonój p. v. Agoł, dług Wil. T-wa Kred. Miejsk. w s. 12.701 rb. (Nr. 5274). 46) Placu w Wilnie, przejazd Witebski Nr. 7, obsz. 123,50 s. kw., nal. do Teodozji Zdanowowej, dług z akt. zast. na rzecz Heleny Sęczykowskiej (Nr. 5289). 47) Placu w Wilnie, ul. Stefański i zauf. Kwasny, obsz. 232 s. kw., nal. do Icki Kirznera, dług na rzecz Rejzy Turasa w s. 10.000 rb. (Nr. 5246). 48) Urocz. Krugle Pole, pow. Wołyński, gm. Lipniskiej, obsz. 36,06 hekt., sprzed. przez Anielę Ramaszko i Jadwigę Houwalt-Białogrzywym. Dług Wil. B. Z. (Nr. 5242). 49) Placu w Wilnie, ul. Legionowej, obsz. 500 sąż. kw., nal. do Zuwela Zinemana, dług na rzecz Szłomy Turaca w s. 2.500 rb. (Nr. 5247). 50) Placu w Wilnie zb. ul. Jasnej i Dzielnej Nr. 13, obsz. 634,20 s. kw., nal. do Heleny Kamieniewowej (Nr. 5306). W oznaczonym dla regulacji terminie osoby interesowane winne się zgłosić do Kancelarji Hipotecznej w Wilnie, w gmachu Sądów, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 36, pokój Nr. 5, z dowodami swych praw rzeczowych do nieruchomości, w przeciwnym zaś razie uważani będą, jakoby się rzekli prawa rzeczowego.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

DZIŚ Niezwykła świąteczna sensacja! I. Bóstwo ekranu! Bożyszcze tłumów, cudów, ulub. świata rozkoszny chłopak Jackie Coogan w swej najspanialszej kreacji pod tyt. „Urwis” w 5 ak.-II. Pół godziny szalowanej reakcji pod tyt. „Chaplin” w 2 aktach szam-paniejskiej komedji. Początek o godz. 2-jej. szawsk. Zdjęcie znatury

z uroczą Dziewicą Stambułu Priscilla Dean w roli głównej. Purpurowe płomienie krwi, szum porporców, chrzęst oręża, tyśiące wielbłądów, miliony rumaków arabskich, miljarady Arabów.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9-1 i 4-7.

D-r J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1 pp. 14-8w. ul. Mickiewicza 28-5.

Kino-Teatr „Polonja” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Cale Wilno w zachwyco! Przywołane światło haremów! Miłość dzikiego serca dramat podzwrotnikowy w 8 akt.

Niesamowite opowiadania w 8 w. akt. pod g. opowieści genialnego CONAN DOYLE'A W rol. gł. B. Goetzke, Fr. Kortner, Lilly Alexandra, Sasza Gura, Karol de Vogt i in. wybitni artyści.

D-r POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

Dr. D. KENIGSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.

Kino-teatr „Piccadilly” ul. Wielka.

Nadzwyczajny program świąteczny! Najwybitniejsze arcydzieło sztuki kinematograf. Z pamiętnika komisarza policji.

W rol. gł. B. Goetzke, Fr. Kortner, Lilly Alexandra, Sasza Gura, Karol de Vogt i in. wybitni artyści.

Do sprzedania „młynek szwedzki” Produkcja 10 pud. w goździej. Zwierzyniec, Dzielna 18, m. 1.

KUCHARZ jako dzierżawca bufetu w klubie, mający swoje nakrycie i naczyńie, z kaucją potrzebny zaraz. Oferty z cyfrą 75 składać do administracji gazety.

PRZETARG. Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Lida niniejszym ogłasza, że w dniu 3-go stycznia 1924 r. o g. 11-jej odbędzie się przetarg na roboty asenizacyjnej i kominiarskiej w garnizonach: Lida, Molodeczno Wilejka i Wołkowysk, które zostaną oddane fachowemu przedsiębiorcy na przeciąg czasu od dnia 1 stycznia do dnia 31-go grudnia 1924 roku za wynagrodzeniem od jednego metra sześciennego faktycznie wywiezionych nieczystości i za oczyszczenie jednego paleniska lub kanału dymowego miesięcznie. Ceny należy podawać w ofercie na każdy Garnizon oddzielnie. Oferty opłacone stemplem w kwocie 120.000 mk. i od każdego załącznika po 24.000 mk. należy składać do dnia 3-go stycznia 1924 r. do godziny 11-jej w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Lida, ul. Sawalska 11.

MOJE PISEMKO Tygodnik obrazkowy dla dzieci pod redakcją MARJI BUYNÓ-ARCTOWEJ Miesięcznie z przesyłką pocztową 1.10 (mnożnik księg.). Numery okazowe na żądanie darmo. Księgarnia M. ARCTA w Warszawie Nowy Świat 35.

D-r. medycyny B. SZYRWIND Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7. D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4-7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich. Pracownia damskich ubiorów Ludwika Jasińskiej Wielka 5 m. 1. (2-gie podwórce na lewo.) Dr. Marjan Mienicki Choroby weneryczne syfilis i skórne (leczenie szt. słońcem górskim). Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4-7. Przepisywania na maszynie, pisanie podań, tłumaczenia. uskutecznia tania i dokładnie biuro przepisywań ul. Orzeszkowej Nr. 3, (obok restauracji Wróblewskiego.

Do sprzedania FOLWARK z zabudowaniami (duży dom mieszkalny wraz z całym inwentarzem. Gleba pierwszej jakości (18 1/2 dz.) Od stacji Landwarowo o 1 1/2 kilometra, pow. Trocki gm. Landwar. folw. Ustronie, LEKARZ-DENTYSTA A. KISIEL-ANDRZEJ-KOWICZWA wieloletnia demonstratorka Szkoły Dentystycznej Wągli Swiderskiej w Petersburgu Zawalna 16, m. 32 od 10-8, od 4-7 pop. Szwaczka poszukuje pracownicy. Idzie do domów. Adr. Wielka 27 m. 13 Kotowiczówna.

Do oferty należy dołączyć: 1. Rejentalny odpis świadectwa przemysłowego (patent przedsiębiorstwa). 2. Dowód wpłacenia do Oddziału Kas-Buch. Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida wadium w wysokości 500.000 mk. na asenizację i 50.000.000 mk. na roboty kominiarskie jako zabezpieczenie, że oferujący na wypadek utrzymania się przy robotach zawrze umowę po cenie przez siebie oferowanej, w przeciwnym razie wadium przepada na rzecz Skarbu Państwa. 3. Oddzielna pisemna deklaracja, że warunki wykonywania robót i treść mającej być zawartej umowy są przedsiębiorcy znane i że się na nie zgadza bez zastrzeżeń. 4. Dowód posiadania odpowiedniego taboru asenizacyjnego, poświadczony przez Urząd Państwowy. Wzory umów i ogólnych warunków przetargowych są do przejrzania w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Lida. Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Lida zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również przeprowadzenia przetargu ustnego. Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Lida L. dz. 1710/Inż. z dn. 18.XII 1923 r.

Majątek o 500 dz. (orna, łąki, las budulcowy w różnych częściach) 2 w. od kolei, 7 w. od miasta, dom murywany w ogrodzie nad rzeką o 12 pokojach z centralnym ogrzewaniem. Budynki gospodarcze murywane w dobrym stanie. Inwentarz żywy i martwy. Informacje: Mickiewicza Nr. 42, m. 7.

Pokój na biuro bez zamieszkania, w centrze, parter lub 1 piętr., widny, suchy, większy, potrzebny zaraz, wiad. dla „P” w Adm. Dz.

Inteligentna staruszka, wdowa, komplementnie bez rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błąga społeczeństwo współczujące w niedoli o wspomóżenie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.

Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne skórne, pociowe od 1-2 i od 4-7 wicz. Ul. Mickiewicza 30. Kupuję książki w jęz. rosyjskim. Trocka 4 m. 1.

Sprzedaje się oswojona sarenka jednoroczna. Adres: Starostwo Wileńskie, Rachuba, ul. Ostrobramska 6.

Akuszerka Dr. Wołodźko z Warszawy udziela porad ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. kiewicza 46-6. Zawalna 22.

Zgub. książkę wojsk. wyd. przez P. K. U. Lida na imię Andrzeja Siergiewicza zam. we wsi Łosk, pow. Wołoz. — unieważnia się. Skradz. książkę wojskową i bilet wojsk. wyd. przez P. K. U. — Wilno, na imię Pejscha Drajnudla, zam. w N. Wilejce — unieważnia się.

Zgub. książkę wojskową wyd. przez P. K. U. — Święciany, na imię Ignacego Jakobowicza, zam. we wsi Magnuch, gm. Kiełmiel. — unieważnia się. Lekcje angielskiego i francuskiego przy ul. Podgórnjej 1, m. 10. Informacje od 3-4 po poł.

Kobieta, starsza, złożona ciężką chorobą w krytycznych warunkach materialnych prosi o pomoc pod rubrykę „Chora i biedna”. DOKTOR A. BLUMOWICZ spec. choroby weneryczne syfilis i skórne. Mała Puhulanka 12 (róg Teatrnej) Przyjm. 9-1, 3-7.